

Pamiętasz wieczór na Wembley
i chwałę minionych dni?
To z nami był Kaziu Deyna,
a tak jak on nie grał nikt&.
Co czułeś wtedy na Wembley
gdy Janek wybronił mecz?
I upadł jak w starych legendach,
Albionu dumny lew&.

I złoto jak sen&.
i puchar był nasz&
i ten przeklęty deszcz&

To było jak znak
od lat pierwszy raz
podniosłeś oczy gdzie&

Polska, Polska, Polska to my!
Jedziemy po Puchar Świata
Polska, Polska, Polska to my!
To Twój dzień
To Twój czas
Twoja gra

Piłkarskie niebo jest piękne
i takie samo jest u nas
i znowu mamy drużynę
i znów nas uwodzi fortuna.
Pojadą za wami chłopaki
odwiedzić znajome strony
i spojrzysz z "placu" przez słońce
na sektor biało-czerwony&.

I z tysięcy ust
i z tysięcy serc
popłynie w niebo pieśń&.

To będzie jak znak,
od lat pierwszy raz
zrozumiesz wtedy że&.

Polska, Polska, Polska to my!
Jedziemy po Puchar Świata
Polska, Polska, Polska to my!
To Twój dzień
To Twój czas
Twoja gra.